KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 19 Lutego. / 3 Marca. Rok 1855. № 59. Jutro, Śgo Kazimierza Króla W.

Dziś *Passja* w Kościele WW. PP. *Wizytek*, a jutro w wielu tutejszych Kościołach, jak to poprzednio wyszczególniono.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo KAZIMIERZA. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, w Kościołku Śgo KAZIMIERZA na *Tamce*, obchodzone będzie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem; na cześć tegoż Śgo PATRONA.

Z Petersburga, 9 (21) Lutego.

W Imiennym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu, dnia 27go zeszłego Stycznia, za własnoręcznym podpisem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyrażono: Z powodu obecnych okoliczności, uznaliśmy za potrzebne ogłosić w stanie wojennym Gubernje: Woroneżską, Kurską i Czernihowską, z oddaniem ich pod Zwierzchnictwo Głównodowodzącego Armją południową, Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, na prawach nadanych mu na czas wojenny według Ustawy dla Zarządu Armji z 5go Grudnia 1846 roku. Rządzący Senat nie omieszka wydać stosownego rozporządzenia celem wprowadzenia tego w wykonanie."

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Ludwik *Bronak*, rodem z Gubernji *Augustowskiej*, który w r. 1845, po ukończeniu kursu nauk w Gimnazjum w *Suwałkach*, wydalił się za granicę i należał do wzniecenia powstania w *Krakowie*, uznanym jest za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis domu w *Warszawie* pod Nr 719 położonego, na stały fundusz dla zapewnienia wychowania w zakładach naukowych rządowych młodzieńcom z familji testatora, oraz synom i wnukom Konstantego *Dworzyńskiego*, przez Jana *Rudnickiego* uczyniony, z zastrzeżeniem na tymże domu prawa dożywocia żonie, i z obowiązkiem składania corocznie z pobieranego komornego po zł. 1,000 czyli rs. 150 do Banku na restauracje i reparacje domu, a po wyrestaurowaniu takowego, 1/10 część dochodu dla powiększenia funduszu na cel powyższy.

JW. Hr: *Zichy*, Rzeczywisty Radca Tajny *Austrjacki*, przyjechał z *Wiednia* do *Warszawy*.

JW. *Paniutyn*, Jenerał-Adjut: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Lublina*.

JW. *Stachowicz*, Jene:-Lejt: Komendant twierdzy *Nowogeorgewskiej*, wyjechał do tejże twierdzy.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Włocławka*.

Wczoraj o godzinie 10ej rano, odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Jenerała-Majora Ignacego *Puchały Cywińskiego*, Policmajstra m. *Warszawy*, Kawalera Orderów: Śgo STANISŁAWA I klassy, Śgo WŁODZIMIERZA III i IVej z Kokardą, Śtej ANNY IIej, Śgo JERZEGO IV, Legji Honorowej, Virtuti militari IIIej klassy, i ozdobionego Znakiem honorowym za lat XL. Orszak pogrzebowy poprzedzony licznem Duchowieństwem, i exportującym zwłoki, JW. JX. *Białobrzeskim* Prałatem, Scholastykiem Metropolitalnym *Warszawskim*, Proboszczem Parafji P. MARJI; składała Rodzina, Wojskowi, Urzędnicy Zarządu Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, oraz Przyjaciele i Znajomi ś. p. Jenerała, których zmarły liczył bardzo wielu za życia. Ś. p. Jenerał *Cywiński*, od młodości swojej poświęcił się zawodowi wojskowemu, i już w r. 1794, jak świadczy stan służby jego, był Sztabs-Kapitanem. Tym sposobem ś. p. Jenerał, jako Oficer, należał bezwątpienia do liczby najstarszych Oficerów w Armji CESARSKO-*Rossyjskiej*. W ciągu swego zawodu odbył z kilkadziesiąt bitew, o czem przekonywały zaszczytne oznaki ozdabiające pierś jego, a z tych krzyż Legji, przypięty mu został na placu boju, w czasie kampanji *Hiszpańskiej*. Ostatnie swe lata poświęcił służbie Policyjno-Wojskowej, sprawując obowiązki Policmajstra m. *Warszawy*. Mało też zaiste jest takich z mieszkańców tutejszego miasta, którzyby nieznali ś. p. *Cywińskiego*. Od małego wyrostka, którego strofował przestrzegając jak najściślej porządku przy wszystkich uroczystościach lub zgromadzeniach publicznych, aż do starca, każdego stanu i płci każdej wszyscy, znali i poważali Jenerała *Cywińskiego*, i długo jeszcze wspominać go będą jako Człowieka który bezwątpienia zespolił się ze wspomnieniami *Warszawy*. Surowy i akuratny na służbie, odznaczał się zawsze sprawiedliwością, a pomimo przestrzegania i jak najściślejszego wykonywania swych obowiązków, nigdy nie naraził się nikomu, i żadna krzywda obca nie obciążyła sumienia jego. »Szkoda starego Jenerała" był to odgłos powszechny, kiedyśmy zwiastowali wieść o śmierci jego; a gdy przy spuszczaniu zwłok do grobu, zagrzmiały mu strzały i salwy, które przez całe niemal życie, grały w uszach jego, »spokój duszy starego żołnierza" powtórzyli wszyscy.

Ś. p. Katarzyna z Kamińskich *Trzcińska*, Wdowa po Adjunkcie Komitetu Examinacyjnego, onegdaj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok jej, odbędzie się dziś o godz: 2ej z południa, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*. Zaś Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, w d. 6 b. m. o godz: 9ej z rana; na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Ignacy *Radomyski*, Rachmistrz Dyrekcji Ubezpieczeń Powiatu *Łukowskiego*, po dwu-tygodniowej ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata, w wieku lat 36. W smutku pogrążona Żona wraz z trojgiem małoletnich Dzieci,

zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Władysław *Gostomski*, Obywatel Ziemski, przeżywszy lat 27, po ciężkiej chorobie, onegdaj zakończył życie. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, dziś o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski.*

Pojutrze, to jest w Poniedziałek d. 5 Marca, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 11ej rano, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Konstantego *Kostrzewskiego*, Urzędnika N. I. O.; na które to Nabożeństwo, zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Zuzanna z Pniewskich *Truszkowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku Syn i Córka, w nieobecności więcej Rodzeństwa, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Mieczysław *Horodyński*, przeżywszy lat 16, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w żalu Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 10 Lutego r. b., rozstała się z tym światem w dobrach *Brzesce* w Obwodzie *Łukowskim* Gub: *Lubelskiej*, JW. Marjanna z Husarzewskich *Prażmowska*, Żona JW. Kacpra *Prażmowskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu *Kozienickiego*, Córka JW. Jenerała b. W. P. *Husarzewskiego*, Pani pełna cnót, pełna dobrych uczynków, oddająca się szczególniej opiece i pieczołowitości dla cierpiącej ludzkości, co wykonywała z największą gorliwością, a nawet z poświęceniem i uczuciem religijnem. Ten tylko ją ocenić potrafi, kto znał z bliska i patrzył się na cnoty domowe tej czci godnej Pani. Pozostawiła w smutku i żalu liczną Familję i czci godnego Męża, Znajomych i Przyjaciół, lecz w ich pamięci wiecznie pozostanie hołd Jej duszy.

Podług najnowszych obliczeń, ogólna długość kolei żelaznych na kuli ziemskiej, wynosi przeszło werst 60,800; z liczby tej przypada na *Europę* werst 24,400. W *Azji* zaś a mianowicie w *Indjach Wschodnich* długość tychże kolei wynosi werst 152, w *Afryce* 37, w *Ameryce* aż 35,000, z których 32,500 t. j. większa połowa ogólnej wszystkich dróg długości, przypada na *Stany Zjednoczone Północne*, reszta zaś t. j. 2,500 na wyspę *Kubę*, międzymorze *Panama*, osady Państw *Europejskich*, i t. d.

Nieraz zapewne uderzył nie jednego herb *Sokola*, na którym pół *dzika*, a pół *niedźwiedzia* widzimy. Owoż ciekawa jest o nim legenda odnosząca się do czasów *Kazimierza W.*, Królem chłopków zwanego. Król Jegomość jak wszyscy panujący z owych czasów, był myśliwym, gdyż łowiectwo jak wiadomo było jedyną rycerskich wieków zabawą. Raz tedy ujechawszy w knieje, szukał miejsca, gdzieby się usadowić w gęstwinie; gdy spojrzawszy, ujrzał osobliwszy widok. Na polance stał *niedźwiedź*, zaczajony na *dzika*, który nieopodal gnuśnie się dźwigał z rozrytego świeżo barłogu. Król Jegomość ciekaw, co z tej walki wyniknie, stanął i patrzył na zapaśników. Nim *dzik* ospało podniósł się z legowiska swojego, *niedźwiedź* śmiało rzucił się na niego, ale *odyniec* spostrzegłszy niebezpieczeństwo, jednym zamachem ryja, tak poczęstował napastnika, że aż go przesadził przez siebie, i popędził za nim z całą odwagą. Zwarli się więc ostro, nuż ciąć się wzajem, nuż dusić, nuż borykać, i kto wie jak długo trwałaby ta walka, gdyby dwaj bracia *Sokołowie*, Łowczowie Królewscy, ludzie wielkiej odwagi, zręczności i siły, nie mogąc już dłużej wytrzymać, nieposkoczyli na napastników. Jeden tedy wziął pana *niedźwiedzia* za uszy, a drugi za łeb pana *odyńca*, i łby im poucinawszy, złożyli u stóp Króla. Król Jegomość w nagrodę tego nadał im herb zwany *Sokolą*, o którym powyżej mowa.

W ostatnią Sobotę ubiegłego karnawału, w Kościele Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin W. Ignacego *Baźniewskiego*, Naczelnika w Komissji Kwaterniczej; z Panią Emilją z Sianowskich *Kowalską*, Wdową po Urzędniku. Po odbytym obrzędzie, zaproszeni goście, podejmowani byli w domu szwagra nowo-zamężnej W. *Podoskiego*, Obrońcy przy Warsz: Depart: Rządzącego Senatu.

(A. n.) Po przekonaniu się naocznem o nieszczęśliwem położeniu *Sroczyńskiej* wyrobnicy, matki pięciorga dzieci, z których jedna dziewczyna imieniem *Józefa*, lat już 24 mająca, a od lat 19tu podobnemu kalectwu, jak znany Publiczności kaleka niegdyś w domu *Elerta* mieszkający, uległa, albowiem jest pozbawioną władzy rąk i nóg, zaś ciało ma ranami okryte; składam dla niej w *Redakcji Kurjera* rs. 1, nadmieniając, że matka powyższej kaleki, dla której Warsz: Tow: Dobr: pospieszyło z swą opiekuńczą pomocą, mieszka w domu W. *Bartoszewskiego*, pod Nr 2705, na przeciwko ulicy *Sowiej*.— W. A.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. P. rs. 1, i od G. K. kop: 50, dla Tekli *Mo:*, wdowy po Urzędniku, zamieszkałej pod Nr 45 na 3m piętrze w *Starem-Mieście*.— Od G. K. kop. 50, dla biednej chorej mieszkającej u Szewca przy ulicy *Nalewki* N° 2250.— Od Z. (jako tygodniową pensyjkę) kop: 45, dla wdowy *Kędzierskiej*.

Xięgarnia *Bernsztejna* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, otrzymała następujące nowości polskie: *Chądzyńskiego*: *Opis miast starożytnych* w *Polsce*, ozdobiony 3ma mappami i rycinami, 3 tomy, rs. 3 k. 60; *Don Kiszot* dla dzieci, po polsku i francuzku, w ozdobnem wydaniu, rs. 1 k. 35. *Kaczkowskiego*: *Gniazdo Nieczujów*, powieść, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Korzeniowskiego*: *Pan Stolnikowicz Wołyński*, powieść, dwa tomy, rs. 2. *Kraszewskiego*: *Chata za wsią*, powieść, 3 tomy, rs. 3. *Moszyńskiego*: *Pierwsze zasady sztuki położniczej*, przez pytania i odpowiedzi, 1 tom, rs. 2. *Mączyńskiego*: *Kraków* dawny i teraźniejszy, 1 tom, z planami i rycinami, rs. 2 k. 70. *Poraja*: *Zawsze biedny*, powieść, 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Wieniarskiego*: *Nasze strony i nasi ludzie*, 3 tomy, rs. 2 k. 70. *Wilkońskiej*: *Helena i Wróżka*, powieści, rs. 1 k. 50.

Dzieje teatru *Warszawskiego* napisał Wojciech *Bogusławski*, założyciel sceny krajowej, i te w dziełach swoich w r. 1821 wydanych zamieścił. Także dzieje sceny *Krakowskiej* już w pismach *Warszawskich* w r. z., oraz dzieje sceny *Lwowskiej* w r. b., ogłoszone zostały. Kronikę teatru *Wileńskiego* napisał P. *Kirkor*, którą zamieścić miał w 2m tomie pisma zbiorowego (r. 1843) *Radegast*. Rys zaś dziejów prowincjonalnych widowni w Królestwie, jeden z Artystów Dramatycznych w *Świecie Dramatycznym* r. 1839 zakreślił, to jest od roku 1827 do 1833, obecnie zaś jak to pisaliśmy w Nrze 344 *Kurjera* z r. z. monografją, tychże teatrów zajmuje się P. *Kaczkowski* Artysta dramatyczny prowincjonalny, a mianowicie od r. 1811. Dodać jeszcze do tego winniśmy, iż jeden z *Warszawian*, lubownik sceny, od lat kilku zbiera także materjały do historji tychże teatrów, począwszy od r. 1784 t. j. od czasu rozpierzchnięcia się trupp po prowincjach, i pracę tę pilnie uzupełnia.

Pisaliśmy już o wysłaniu na wystawę do *Krakowa*, obrazu Artysty tutejszego P. A. *Lessera*. Obecnie otrzymujemy wiadomość, że obraz ten szczęśliwym przypadkiem odebrano z kolei przed samem wybuchnięciem tamże pożaru.

Szybkie rozprzedanie, tyle praktycznych nowych *Wzorów do haftu*, wyszłych w komplecie w 13tu tablicach, na rok bieżący, sprawiło brak takowych na czas niejaki. Teraz jednak donosim szanownym Damom, że świeżą ilość exemplarzy odbić kazał Nakładca, Xięgarz *Bernstein*, i nabyć je można po kop: 50 za exemplarz we wszystkich xięgarniach.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 37; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 81, dają rs. 75 kop: 31, wartość kuponu rs. 1 kop: 68⁸/₉; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 27, wartość kuponu kop: 11²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 33; wartość kuponu rs. 1 kop: 91²/₃.

P. *d'Anns*, Lekarz i Dentysta Instytutów Rządowych, powrócił do *Warszawy* z *Wenecji*.

Anglja. — Dnia 21go zeszłego miesiąca wieczorem i 22go rano, w dzielnicach wschodnich *Londynu*, przyszło do rozruchów z powodu drożyzny. — 10,000 robotników doku świętuje; ciężka zima przerwała ich roboty. — *N. Pr: Zeitung* podaje następny wykaz cen patentu oficerskiego w armji *angielskiej*. W piechocie linjowej za stopień Chorążego zapłacić trzeba 2,566 talarów, Porucznika 3,666, Kapitana 10,000, Majora 17,333, Podpułkownika 23,333 talarów; w jeździe: za stopień Korneta 4,900 talarów, Porucznika 6,645, Rotmistrza 18,549, Majora 25,883, Podpułkownika 33,216 talarów. Zwykle jednak kupno stopnia Oficerskiego daleko więcej (nieraz dwa razy więcej) kosztuje; są to bowiem tylko cyfry urzędownie naznaczone, a nie rząd patenta sprzedaje, tylko Oficerowie występujący lub awansowani, którzy odstępują je kandydatom. Oficerskie stopnie są kupne tylko w piechocie i w jeździe. Podpułkownik w czynnej służbie, otrzymuje tylko rocznie 2,800 talarów, co nie odpowiada poniesionym na kupno stopnia ofiarom. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 25go Lutego. — P. *Layard* został mianowany Podsekretarzem Stanu w Ministerjum osad; Pan *Cornewall Lewis* Ministrem Skarbu (Kanclerzem Izby Skarbowej); Sir Karol *Wood*, Pierwszym Lordem Admiralicji; P. Vernon *Smith*, Prezesem Kontrolli Biura *Indyjskiego;* Lord *Stanley Alderley*, Prezesem biura handlu; a P. Fryderyk *Peel*, Vice-Prezesem tegoż biura. Lord *Carlisle* uda się do *Dublina*, jako Vice-Król *Irlandji*. (Ind: Belge).

Austrja. — Z powodu spodziewanego rozwiązania Cesarzowej, do *Wiednia* zjeżdża się rodzina Cesarska; Arcy-Xżę *Maxymiljan* przybył już z *Tryestu*, a Arcy-Xiążę *Ludwik* wkrótce przybędzie ze *Lwowa*. — Pan *Bruck* spodziewanym jest z *Konstantynopola* w początkach Marca. — Zaprzeczają pogłosce o zmianach radykalnych w systemacie *austrjackich* finansów; zmiana ta na teraz nie zdaje się potrzebną, bo finanse te poprawiają ciągle, chociaż bardzo powoli. — (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 25 Lutego.* — Przez *Genuę* otrzymano tu wiadomość o stracie fregaty *La Semillante*, która zatonąć miała około cieśniny Śgo Bonifacego z 400 ludźmi, (wiozła ona ranionych i chorych ze *Wschodu*). — W Czerwcu spodziewają się tu Króla *Portugalskiego*. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — P. *Madoz*, wezwał wielu kapitalistów posiadających tytuły długu bieżącego, i zażądał od nich by na rok przynajmniej prolongowali swe wierzytelności; ofiarował im przytem odpowiednie rękojmie. Nic niepostanowiono na tem zebraniu i nowe zwołane będzie. — Wielka sprawa z *Stanami Zjednoczonemi* o okręt *Black-Warrior*, została załatwioną podobno. — Dobra rozmaitych instytutów publicznych i Kościołów mogące być sprzedane, oceniają na 1,500 miljo: realów. — Kortezy z powodu ostatków nie zasiadały. — W *Bayonie* miała sie utworzyć junta *karlistowska* składająca się z b. dowódców *karlistowskiej* armji. (Ind: Belge).

Włochy. — W *Genui* otrzymano listy z *Katanji* z d. 14 z. m.; do owej daty to miasto żadnej nie poniosło klęski; rozgłoszono, że *Katanja* zniszczoną została trzęsieniem ziemi. — Wiadomość o dymissji Kardynała *Antonelli* potwierdzać się zdaje; nic jednak dotąd urzędowego nie ma. (Indep: Belge).

Rozmaitości. — Czytamy w pewnej gazecie. iż Profesor jeden matematyki w *Bernie* w *Szwajcarji*, tak wykładał uczniom teorję siły odśrodkowej: Siła odśrodkowa, to ją jeden Pan w *Anglji* wynalazł, niejaki Pan *Niuten* (Newton). Jest to tak, jak kiedy niedźwiedzia prowadzą na łańcuchu i tańczyć mu każą. Jak się niedźwiedzia kijem zdzieli, to ucieka ile mu tylko łańcuch wystarczy, i gdyby łańcuch był dłuższy, toby niedźwiedź dalej jeszcze odbiegał od ręki, która trzyma kij i drugi koniec łańcucha. Otóż moi Panowie, to jest co się zowie siłą odśrodkową. — Pewien Pan prosił wielkiej Pani o łaskę dla swego przyjaciela, a nie mogąc takowej w żaden sposób otrzymać, rzucił się jej do nóg. Gdy mu wyrzucano, jak mógł aż do tego stopnia poniżyć się, odpowiedział: »Moi przyjaciele, cóż ja winien, że ta Pani uszy swe w trzewikach umieściła.”

Logogryf.

Mały, krótki, jestem wyraz,
Lecz znaczenie swoje mam;
Tysiąc ludzi, razem nieraz,
Wymawia mnie tu i tam.
Z *czterech* liter jestem cały,
Więc na prawdę, wyraz mały,
Odejm *pierwszą*.. rzeka będzie,
Którą mieszczą w większych rzędzie,
Ślicznie ona sobie płynie
Po pięknej, znanej krainie.
Odrzuć *drugą*, jest litera,
Która dwie w sobie zawiera.
Taki cały rozkład mój,
Łatwo zgadnie, dowcip Twój.
(Znaczenie zeszłego logogryfu *Gruda.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowiński Teod: Ob: z Brzegów nr 634; Bogusz Winc: Obyw: z Płocka nr 500; Czarnowski Emanuel Oby: z Żytomierza nr 411; Chełchowski Józ: Oby: z Pilicy nr 500; Dmowski Wale: Oby: z Zaszkowa nr 556; Gostomski Walenty Oby: z Dębia nr 557; Kretkowski Emiljan Ob: z Boruchowa nr 585; Krzymowski Ign: Ob: z Bartkowa nr 2684; Kuszel Józ: Oby: z Drążgowa nr 634; Markowski Winc: Ob: z Czyżewa nr 626; Piotrowski And: Ob: z Michowa nr 634; X. Rosiński Ant: Kano: z Młodzieszyna nr 492; Żymirski Wła: Oby: z Klembowa nr 586.

Wyjechali: Beklemiszew Miko: Jene:-Major do Włodzimierza; Czarnecki Józ: Oby: do Głuskowa; Essen Zofja Żona Jene:-Lejt: do Petersburga; Lachman Eleonora Wdowa po Jenerale do Żytomierza; Mirski Kazi: Xżę do Worońca; Zborowski Wikt: Urzęd: Rządu Guber: Augustows:, do Suwałk.

Przyjechali koleją żelazną: Hersbach Ludw:-Dawid Kup:, i Schlam Albert Kom: Kup: z Bydgoszczy nr 634; Wąsowicz Anna Wdowa po Urzęd: Austrja: z Krakowa nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Dembiński Ign: Expedytor Soli, i Holzer Aron handl: do Krakowa; Jaworski Albert Urzęd: Konsulatu Austrja: do Krakowa; Pulwermacher Hejman Kup: do Mysłowic.

DONIESIENIA.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Gottliba Fiedler. Wzywamy wierzycieli tejże massy, aby w przeciągu dni 40, stawili się bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników, przed podpisanemi Syndykami w mieście Zgierzu w Sądzie Pokoju Okręgu Zgierskiego, i oświadczyli jakowem prawem i jakiej summy są wierzycielami; oraz aby papiery długi udowadniające nam wręczyli, lub takowe w Kancellarji Sądu w Zgierzu na ręce Jana Cichockiego Sędziego Kommissarza upadłości złożyli. Dla dogodności wierzycieli oznaczają się stałe termina na d. 16/28, 18/30 Marca, 22, 24, 31 Marca (3, 5, 12 Kwietnia), 4/16, 6/18, 8/20 i 11/23 Kwietnia r. b., zawsze do godz: 6 wieczór. Niezgłaszający się, prekludowani będą.— Zgierz d. 1/13 Lutego 1855 r.— Ferdy: *Szlimm*, Obrońca. Moritz *Zandt*.

Ktoby z JJWW. i WW. Panów życzył sobie mieć pod każdym względem porządnie i starannie upraną **BIELIZNĘ** wszelkiego rodzaju, aż do najcieńszej, a mianowicie w tym ostatnim gatunku; raczy takową łaskawie powierzyć do prania, podpisanej, mieszkającej przy ulicy Mularskiej pod Nr 2711, na 1szem piętrze, zaraz jak się schodzi z ulicy Bednarskiej na Furmańską.— B. *Zajączkowska*.

Onegdaj, w Dworcu Kolei Żelaznej, zginęły **PAPIERY** prawne, w trąbkę zwinięte. Ktoby znalazł, raczy zgłosić się do Karasińskiego Patrona, pod Nr 590, za co otrzyma stosowne wynagrodzenie.

TABAKIERKA srebrna, pozłacana, zgubioną została we Czwartek, dnia 1 Marca. Łaskawy Znalazca odniesie zgubę do Hotelu Wileńskiego pod Nr 2gi, za co sowite otrzyma wynagrodzenie.



Przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1329, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, to jest: Kanapa kozetowa, dwa Fotele, 12 Krzeseł, Stół owalny, i Szesląg obity safjanem. Wiadomość gdzie Magle.

Na żądanie Sukcessorki pełnoletniej, pozostałość po niegdy Karolinie Baronowej Pasing de Prechamps, Wdowie po Jenerale Wojsk Francuzkich, składające się z Garderoby, Precyozów, Kosztowności, Sprzętów domowych, Szkła i Porcelany, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, pod Nr 1291 przy ulicy Nowy-Świat; na którą strony interesowane, w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godz: 10 z rana, przybyć zechcą, z gotowemi pieniędzmi.— *Rudnicki*, Pisarz Aktowy.

LEŚNICZY, wykwalifikowany za granicą, opatrzony chlubnemi świadectwami, stara się o podobną posadę. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 94, u Gospodarza domu.

WIELKA PIWNICA URZĄDZONA NA SKŁAD **PIWA BAWARSKIEGO** z Lodownią i Komórką, zaopatrzoną Kotłem do grzania wody, dla czyszczenia beczek i butelek, jest do najęcia każdego czasu, przy ulicy Krochmalnej Nr 991, naprzeciw Browaru Schäffera.

Tamże wynająć można MIESZKANIE, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, oraz Stajni na parę koni z oddzielną Komorą, które albo razem z Piwnicą, albo bez tejże częściowo najęte być mogą. Wiadomość w Kantorze sprzedaży Piwa Bawarskiego Głuchowskiego w tymże domu.



KOCZ landarowy; dwa **FURGONY**, jeden na resorach a drugi bez resorów; oraz **TARANTAS** i **KOCZYK** mały używany, są do sprzedania za bardzo pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat, drugi dom za ulicą Chmielną, pod Nr 1261. Wiadomość na miejscu u chłopca Antoniego.

MIESZKANIE, składające się z trzech Pokoi i Kuchni, dla małej familji, od frontu na 1m piętrze, do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej.

RYGAŁY SKLEPOWE, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki, w Rynku Starego Miasta pod Nrem 51.

W dniu 5 Marca 1855 r. i następnych, począwszy od godziny 9ej z rana, odbywać się będzie w Hotelu Gerlacha, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedaż przez publiczną licytację, różnych **MEBLI** wysortowanych, a do użytku tegoż Hotelu nie przydatnych, jako to: Mebli mahoniowych, jesionowych, i t. p.

W domu Nr 471*e*, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku z powodu wyjazdu na wieś, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia **LOKAL** na 1m piętrze, z dogodnym rozkładem, składający się z Salonu o 3ch oknach z Balkonem, z obszernych Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, 2ch Piwnic i Góry wspólnej. Wiadomość u Właściciela w tymże domu.

Dowódzca 1go Bataljonu Saperów rezerwowego, oznajmia, iż należące do ś. p. Pułkownika Cygankowa, PRZEDMIOTY, jak: Ekwipaże i Odzież, sprzedane zostaną przez publiczną licytację d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. w Kancellarji Kommisarza Taxowego na Grzybowie;— pozostałe zaś inne Rzeczy, jak: Sprzęty kuchenne, Meble, Bielizna, i t. p., sprzedane zostaną także przez licytację w mieście Nasielsku, w Gub: Płockiej, dnia 1 (13) Marca r. b.



Onegdaj w południe, wybiegł z domu Nro 496, przy ulicy Miodowej, **SZPICEK** biały, mający na grzbiecie łatkę żółtą. Znalazca, raczy takowego odesłać za wynagrodzeniem rs. 1 k. 50, do Zakładu Kapeluszy Męzkich, Gumbrichta.



NAGRODY Rsr: **10.**— **WYŻEŁ** rassy Kurlandzkiej, mający kwar: 5, biały, łaty kasztanowate po bokach, i uszy takież, koniec nosa i strycha biały, dnia 26 Stycznia r. b. wieczorem, wybiegł z pod Nru 471 *e*, i zaginął. Gdyby takowy przez nieprawego właściciela przytrzymany został, ktoby dostrzegł i dał znać do stróża, odbierze natychmiast powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 7.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 Lutego (3 Marca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.